

s. 7

## HISTORIA PŁONĄCEGO POGRANICZA (21)

# Zwiadowcy z Sępólna - gorycz i niemoc

**Na** terenie powiatu sępolińskiego w 1939 roku nie było większych jednostek Wojska Polskiego. Pułki 9 Dywizji Piechoty miały wysunięte ku granicy drobne oddziały osłony, które wspólnie z jednostkami Straży Granicznej tworzyły czołową linię ubezpieczenia. Dowódcy artylerii narzekali, że siły ich były rozciągnięte na odcinku 70 kilometrów, a zmobilizowani żołnierze narodowości niemieckiej znikali z jednostek i to najczęściej z bronią. Nie też dziwnego, że obszary przygraniczne zajmowano bez walki. Trzy miasta wzdłuż granicy — Kamień, Sępólno i Więborg — Niemcy zajęli już w godzinach rannych (między 6.00 a 7.30) 1 września 1939 r.

### PLACÓWKA

U wylotu ulicy Chojnickiej w Sępólnie Krajeńskim tuż przy zadziwionej skarpcie stoi szara, czworokątna willa piętrowa. Jest ona nieco odsunięta od ulicy, w ogródku, przylutona do lasu ciągnącego się wzdłuż długiego jeziora w kierunku dawnej granicy polsko-niemieckiej. W willi znajdowała się placówka drugiej linii Straży Granicznej. Do niej to kierowało swoje kroki trzech strażników wywiadowców: Adam Bławat, Jan Biłski i Ludwik Jabłoński, którzy pracowali na tym trudnym odcinku. Willa należała do starszego strażnika — Władysława Cegielskiego, który w niej mieszkał i do pracy dojeżdżał rowerem do Lutówka. Często też zaglądali do niej młodzi ludzie współpracujący ze strażnika-

mi, pełniący funkcję informatorów, co nie dało się ukryć przed licznymi tutaj szpiegami niemieckimi, często przyjeżdżającymi z Bydgoszczy i Gdańska.

W 1939 roku miasteczko liczyło 4.332 mieszkańców i na leżało chyba do najbardziej niemieczonych miast w Polsce, podobnie jak cały powiat sępoliński. W powiecie tym w 1931 roku mieszkało 40,4% Niemców; cztery lata później partia hitlerowska NSDAP posiadała tu już 84 członków. Koło partii faszystowskiej w Sępólnie powołano w 1937 roku przy udziale 14 członków. Sępólno było głównym ośrodkiem rozprawy działającym gazety niemieckie na ten rejon.

W okresie przygotowania Niemiec hitlerowskich do agresji na Polskę z powiatu sępolińskiego masowo już wy-

jeżdżali lub po prostu uciekali Niemcy w wieku poborowym oraz kadrowcy organizacji niemieckich. W ciągu trzech miesięcy 1939 r. (marzec, kwiecień, maj) wydano 38 kart rejestracyjnych emigracji do Niemiec, przeważnie rzekomym robotnikom rolnym. W lipcu tylko z Sępólna, Więborga i Sypniewa — dla 19 osób. 29 lutego 1939 r. zbiegł do Niemiec wraz z żoną, kierownik sępolińskiej placówki NSDAP — Robert Tesmer, zaś 29 lipca 1939 r. przeszli nielegalnie granicę dwa małżeństwa innego dnia lipca — 15 osób, w tym cała rodzina Gappów z Kamienia.

### DYŻUR

Kierownikiem posterunku Straży Granicznej w Sępólnie był starszy strażnik Adam Bławat, od stycznia 1939 roku mianowany przodownikiem. On to na podstawie wiadomości od informatorów, przesłał władzom polskim kilka alarmujących raportów. W maju i czerwcu 1939 r. informował o intensywnych przygotowaniach Niemców do działań wojennych w okolicach Zakrzewa, Złotowa, i Czuchówca, domagając się przeciwdziałania. Wiedział, że pomiędzy Sępólnem a granicą nie było żadnych polskich sił, nawet oddziałów osłonowych, wokół zaś wrzała antypolska propaganda, a większość Niemców czekała wyraźnie na przyjęcie Hitlera.

Władze centralne bagatelizowały informacje te, robiły wszystko, żeby nie zaostrzyć sytuacji z niebezpiecznym sąsiadem. Natomiast niespokojnego Bławata, komisarz Jerzy Kraft ukarał w lipcu dwutygodniowym aresztem do mowym. W tym też czasie wykryto u Niemca Dąbrowskiego w Sępólnie aparat nadawczy, znajdujący się w komnie jego kuźni. Tymczasem ludność polską coraz bardziej oburzały pieśni śpiewane w domach niemieckich. „Deutschland, Deutschland über alles” oraz aroganckie zachowanie się Niemców wobec Polaków.

W sprawach tych w latach trzydziestych alarmujące pisma wysyłał do Bydgoszczy

starosta sępoleński. Nie odnosiły one jednak żadnego skutku. Tolerancja władz polskich była zadziwiająca. „Pełni buty Niemcy — jak stwierdzało jedno ze sprawozdań Policji Państwowej z Sępólna z maja 1939 r. — lżą naród polski słowami „ty przeklęty Polaku”, posiadają w mieszkaniach hitlerowskie sztandary, głośno mówią, „już teraz nas Hitler wyswobodzi”.

Wśród Polaków panowało zrozumiałe zaniepokojenie, szczególnie tutaj, w Sępólnie, gdzie do granicy było zaledwie dziesięć kilometrów. Za granicą w takiej samej odległości znajdowało się Debrno. Do tej miejscowości 22 sierpnia 1939 roku przybył hitlerowski generał Heinz Gunderian, teoretyk i twórca niemieckiej broni pancernej, który z rozkazu Hitlera objął dowództwo IX korpusu pancernego, tu się koncentrującego. Korpus otrzymał zadanie zniszczenia sił polskich w „korytarzu” pomorskim i jak najszybszego osiągnięcia Wąsły.

W urzędzie pocztowo-telegraficznym w Sępólnie mieszczącym się przy ul. Hallera (obecnie 22 Lipca) obowiązywał stan pogotowia. Na wypadek wojny przewidywano zniszczenie urządzeń telekomunikacyjnych, a następnie ewakuację urzędu.

Dyżur na poczcie w Sępólnie w nocy z 31 sierpnia na

1 września pełniły dwie pracowniczki: Krystyna Zarzycka i Floriana Ratajezak.

Przez całą noc panował spokój. O piątej rano urzędniczka poczy w Chojnicach zawiadomiła Zarzycką, że do miasta wtargnęły niemieckie wojska. Zarzycka wiadomość tę przekazała do starostwa. W okolicy Sępólna panował spokój. Posterunki Straży Granicznej milczały.

Okolo godziny siódmej niemiecka szpica pancerna przejechała przez miasteczko ulicami Sądową i Hallera i osiągnęła zachodnie przedmieście. Sunące jezdnią czołgi to baczły przez okna dwie urzędniczki. Krystyna Zarzycka, pomijając starostwo, postanowiła natychmiast polaczyć się z dowództwem dywizji w Bydgoszczy. Wiedziała, że każda minuta jest droga.

Uzyskanie połączenia z Bydgoszczą trwało wyjątkowo długo, a lawina czołgów płynęła bez przerwy. Nareszcie odezwał się oficer sztabu 15 Dywizji Piechoty.

—Tu mówi urząd pocztowo-telegraficzny Sępólno — meldowała podnieconym głosem Krystyna Zarzycka — przez miasto przejeżdża dużo, bardzo dużo niemieckich czołgów. (c.d.n.)

WŁADYSŁAW  
STANISŁAWSKI



Placówka Straży Granicznej w Skoszewie.

Repr. Stefan Cieślak